

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niem. w Gdańsku i w miastach z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3,0 mk. niem. (złoty za 100 mk. niem.) wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028

Gdańsk 1367

Konto Bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przym. Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. Ruch w Gdańsku, Kassabischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Łwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przym. tylko na ćwierć strony.

Telefon nr. 66.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

ODEZWA

do społeczeństwa polskiego w W. M. Gdańsku.

W niedzielę, dnia 19-go marca, w dniu św. Józefa, odbędzie się o godz. 4 w Ujeżdżalni (Sporthalle) przy Wielkiej Alei

uroczysta akademja na cześć Papieża Piusa XI-go

Pierwszemu nuncjuszowi apostolskiemu w odrodzonej Polsce, wielkiemu przyjacielowi narodu naszego, Głowie Kościoła katolickiego i Ojcu świata chrześcijańskiego Polacy-gdańscy pragną złożyć uroczyste należny hołd czci i wierności.

Niżej podpisany Komitet zaprasza na tę uroczystość całe społeczeństwo polskie, mieszkające na terytorium W. M. Gdańska, bez różnicy stanu i przekonań politycznych. Niechaj uroczystość na cześć Papieża w Gdańsku będzie wspaniałą manifestacją, że jesteśmy tym samym duchem przywiązania i wierności względem Stolicy Apostolskiej ożywieni co nasi ojcowie.

KOMITET:

Dr. Panecł, prezes komitetu. Ks. Mondry, sekretarz. Borkowski, prez. Tow. Lud. w Sopocie, Bresiński, prez. „Lutni” w Sopocie, Buczkowski, prez. „Gedanijskiego Związku Akademików”, Budzisz, prez. Tow. Nauczycieli Polaków w Gdańsku, Budziński, poseł do Sejmu gdańskiego, E. Izarnecki, generalny sekretarz „Gminy Polskiej”, Chociński, prez. Z. A. G. „Wisła”, Czyżewski, prez. Tow. „Jedność”, Doboszyński, prez. „Bratniej Pomocy”, Dąst, radny miejski w Gdańsku, dr. Filarski, prezes Tow. Czyteln. Ludowych, Gajantesiewicz, naczelnik „Sokoła”, Grimsman, prezes „Lutni”, Grobelski, poseł do Sejmu gdańskiego, dr. Hilchen, prez. Rady Nadorczej „Gazety Gdańskiej”, Jedwabski, poseł do Sejmu gdańskiego i prez. N. P. R., dr. Kahl, szef buraprasowego w Gen. Komisarjacie, Januszkiewicz, prez. zarządu „Gminy Polskiej”, ks. Kamiński, wikary w Oliwie, ks. dr. Kantak, dyr. Tow. Wyd. Pom., Kierski, pż. Zjedn. Polak. Kupców i Przemysłowców Klimkiewicz, prezes „Lutni” w Oliwie, Koczyński, wiceprezes Gminy Polskiej, ks. Kowalski z Oliwy, ks. Komrowski, wikary kościoła św. Mikołaja, Kukoski, onul estoński, dr. Kubacz, poseł do Sejmu gdańskiego, Kuhnert, poseł do Sejmu gdańskiego, Kwiatkowski, prezes Konsumu Polskiego i dyrektor Drukarni Gdańskiej, Langmesser, rektor szkoły polskiej w Gdańsku, Langowski, adwokat, poseł do Sejmu gdańskiego, dr. Langowski, prezes „Sokoła”, dr. Litewski, prezes „Ligi Żegluga Polskiej”, St. Leszczyński, prezes „Gminy Polskiej”, Mielińska, prez. Tow. Polek w Sidlicach, Majewski, prez. Tow. Lud. „Oświaty w Sidlicach, Marlewski, prez. Związku Handlowców, Matuszewski, prez. „Sokoła” w Sopocie, Milewski, radny miejski w Gdańsku, Nałkowski, prez. Związku Kolejowców, Ogryczak, kier. wydz. kościelnego w Gminie Polskiej, Ogryczakowa, prez. Tow. św. Zyty, Pawłowa, prez. Tow. Polek w Nowymporcie, Płuckiewicz, radny w Oliwie i prez. Tow. Lud., Drowa Pomierski, prez. Czerw. Krzyża w Gdańsku, Preyss, prezes Pwazystwa Ludowego w Wielkich Trąbkach, Purwin, dyrygent kół śpiewackich, Raciniowski, prez. Tow. św. Cecylii i Tow. Lud. „Gwiazdy” we Wrzeszczu, ks. Rogaczewski, wikary we Wrzeszczu, Rost, prez. Tow. św. Cecylii w Gdańsku, Rostek, skarbnik Gminy Polskiej, dr. Sławski, członek Rady Portu, Scheffis, prez. Tow. Polek i ochronki we Wrzeszczu, Szelecki, prez. kół śpiewackich „Moniuszki”, Szczeciński, prez. Tow. Lud. w St. Szotlandzie, Tokarski, pż. Związku Bankowców, Tomaszewska, prez. Tow. Polek w Sopocie, Tylewska, prez. Tow. Polek w Gdańsku, Tylewski, dyrygent kół śpiewackich, dr. Ulatowski, prez. kół polskich radnych w Sopocie, ks. Włodek, wikary przy królewskiej kaplicy, Wesółowski, prez. Stronictwa Ludowego, Wojnowski, prez. Tow. Ludowego w Kłodawie, ks. Wysocki, wikary przy kościele św. Józefa, Zabawski, naczelny red. „Gaz. Gd.”, Zamkowski, radny miejski w Sopocie, Zelewska, prez. Tow. św. Jadwigi.

Przed otwarciem giełdy z dnia 11 III 1922.

Noty polskie	5,97½
Dolary amerykańskie	256,50

Główna Polska w W. M. Gdańsku broni praw polniejszości narodowej na całym terenie W. M. Gdańska. W poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, parter, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Ostateczny podział mienia państwowego w Gdańsku.

Prawa kolejowe Polski zatwierdzone. Gmach dyrekcji kolei przypadł Polsce. Obóz emigrantów, grunty na Westerplatte, dwa budynki przy Neugarten i wielkie koszary artylerji w Nowymporcie, tudzież część lazaretu wojennego przy placu Heweliusa przyznano Polsce.

Polska otrzymała cysterny naftowe.

Prawa do stacji radiotelegraficznej na Westerplatte, hangarów lotniczych we Wrzeszczu i wyładowania amunicji na Holmie zastrzeżone dla Polski.

Gdańsk, 11 III. (PAT). Komisja dla podziału byłego niemieckiego mienia państwowego w Gdańsku, złożona z pp. Levevre (Francja), Carr (Anglia) i Berianzi (Włochy), wręczyła dn. 11 bm. Komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej, Polskiej w Gdańsku, p. Plucinskiemu, jako delegatowi ze strony polskiej, następujące decyzje:

1) Komisja zatwierdza zapadłe już poprzednio decyzje co do przyznania kolei na własność Polsce, a w miejsce samem i w porcie na rzecz Rady Portu, z wyjątkiem głównych warsztatów kolejowych, co do których rozstrzygnięcie w kierunku własności nastąpi później. Komisja zatwierdza dalej przyznanie Polsce na własność gmachu Dyrekcji kolei w Gdańsku.

2) Wszystkie obiekty portu i dróg wodnych przydzielą się na własność Rady Portu z następującymi wyjątkami: a) Przyznaje się na rzecz Polski: Obecny obóz reemigracyjny, zaś na rzecz Gdańska tereny na Westerplatte, z wyjątkiem wybrzeży, należących do Rady Portu oraz z wyjątkiem jednego hektara ziemi, który przydziela się Polsce dla urządzenia tam stacji telegrafu iskrowego, dalej przyznaje się na rzecz Gdańska część terenów w Brzeźnie, fort i rowy fortyfikacyjne we Wistoulisju oraz część baraków w Trąbce.

3) Przyznaje się Radzie Portu na własność miejsce, należące do administracji Wisły, jednak z tym warunkiem, że ta część obiektów, która przynależy do polskiej części Wisły, zostanie przez Radę Portu oddana Polsce, a reszta obiektów będzie podzielona między Polskę i Radę Portu, zależnie od tego, w jaki sposób będzie ostatecznie rozstrzygnięta sprawa administracji Wisły na terenie Wolnego Miasta.

4) Przyznaje się na własność Wolnemu Miastu Gdańskowi wszystkie domeny i lasy, pałac i park w Oliwie, place ćwiczeń wojskowych i tereny pofortyfikacyjne z wyjątkiem pasa ziemi, szerokości 50 metrów na wielkim placu ćwiczeń wojskowych, przylegającego do toru kolejowego, który to pas przyznaje się Polsce.

5) Na cele administracji celnej przyznaje się: a) dla Polski dwa gmachy tzn. „Korpsbekleidungsamt”, b) dla Wolnego Miasta przyznaje się resztę gmachów tego urzędu.

Delegaci państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa, 12 III. (PAT). Dziś o godz. 10-tej rano przybyli na konferencję min. spr. zagr. państw bałtyckich, jako delegaci republiki łotewskiej prez. min. i min. spr. zagr. Meylerowicz, min. skarbu — Kalmisz, szef sztabu gen. Penikis, pułk. Hartmann, szef gabinetu min-stwa spr. zagr. Larinsch, szef wydziału wschodniego — Balodis; jako przedstawiciele republiki litewskiej — min. spr. zagr. Pip, były prez. min. i były prezydent parlamentu estońskiego — Strandmann, oraz szef wydziału min-stwa spr. zagr. Laman. Min. Pip przybył z małżonką. Na spotkanie gości wyjechał na granicę urzędnik min-stwa spr. zagr. T. Jarocin. Na dworcu w Warszawie powitali przybyłych gości min. spr. zagr. Skirmunt, naczelnik wydziału wschodniego Kossakowski, dyrektor protokołów A. Zalewski i inni przedstawiciele władz.

Projekt rozbrojenia państw europejskich.

Dla Polski 120 000 wojska.

Paryż 11 3. (Tel. wł.) Przy Lidze Narodów istnieje tymczasowy komitet mieszany dla ograniczenia zbrojeń. Drugie zgromadzenie Ligi Narodów poleciło Komitetowi opracowanie planu rozbrojenia.

Lord Esher, delegat brytyjski w łonie komitetu, przedstawił obecnie swój plan redukcji armij kontynentalnych.

Lord Esher przyjmuje za jednostkę liczbę 30 000 ludzi. Według planu jego Francji przyznano 6 jednostek, Anglii 3 jednostki, Włochom 4, Polsce 4, Rumunii 3, Czechosłowacji 3, Jugosławii 3.

Niestety projekt ten nie wspomina nie o Rosji sowieckiej, a jak wiadomo, także Niemcy nie są dotąd rozbrojeni tak, jak tego wymaga traktat warszawski.

Przedstawienie się nowego gabinetu.

Warszawa. (AW). 11 III. Inauguracyjne posiedzenie rady ministrów w nowym komplecie odbyło się dzisiaj o 5-tej po południu. Po przemówieniu prezydenta ministrów cały gabinet in corpore miał się udać do Belwederu celem przedstawienia się Naczelnikowi Państwa.

Warszawa, 11 III. (PAT). Otwierając posiedzenie rady ministrów w d. 11 bm. prez. min. Ponikowski powitał nowych członków gabinetu, pp. Kamińskiego, Ossowskiego i Marynowskiego, poczem rozpoczęła się dyskusja w sprawie ustalenia dni posiedzeń rady min. Postanowiono odbywać posiedzenia w poniedziałki o godz. 10½ rano i czwartki o g. 5 po poł. Następnie wysłuchano komunikatu min. spr. zagr. Skirmunta o rozpoczynającej się w Warszawie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Następnie rada ministrów in corpore udała się do Belwederu, aby przedstawić się Naczelnikowi Państwa.

Wpływy daniny w Warszawie.

Warszawa, 12 3. Według wykazów, udzielonych ministerjum skarbu w dniu 10 bm. wpłynęło daniny w Warszawie do tego dnia 1,088 milionów gotówką, 772 milionów w obligacjach i 2 miliony marek biletami skarbowymi, ogółem 1,868 milionów marek. Z prowincji jeszcze niema wykazów.

Rokowania z Kłajpodą.

Kłajpoda, 11 III. (Tel. wł.) Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Kłajpodą rozpoczął poseł polski p. Szarota.

Rząd niemiecki zawiadomił władze Kłajpedy, iż gotów jest rozpocząć podobne rokowania w Berlinie w dniu 27 bm. Również Litwa wyraziła gotowość prowadzenia tego rodzaju rokowań.

S-rawy polskie.

Unifikacja b. dzielnicy pruskiej.

Według owziętej przez Radę Ministrów uchwały, całkowita unifikacja b. dzielnicy pruskiej zakończona będzie w ciągu bieżącego miesiąca. Pozostawiony będzie narazie jeden tylko wdział przydziałny, który będzie wykonywał rozmaite pospolite sprawy o charakterze polityczno-administracyjnym.

Likwidację spraw o charakterze gospodarczym przeprowadzi Ministerjum skarbu przy pomocy dotychczasowego personelu Ministerjum b. dzielnicy pruskiej.

Sprawozdanie cyfrowe Ministerjum b. dzielnicy pruskiej zostanie opracowane w kwietniu. Dziś jednak można już stwierdzić, że wykaże ono znaczną nadwyżkę budżetową, co się tłumaczy tem, iż wydatki na wojsko nie obciążały tego ministerjum.

Rząd wniesie w najbliższej przyszłości do łaski marszałkowskiej projekt ustawy likwidacyjnej, uchylającej ustawę z dnia 1 sierpnia 1919 roku o utworzeniu Ministerjum b. dzielnicy pruskiej.

Świat milusińskich.

(Wystawa zabawek polskich w Gdańsku).

Zabawka, to rzecz niemała — wpływ jej na duszę dziecka jest ogromny. Społeczeństwo, które zrozumiało oniosłość tego czynnika wychowawczego, nie może zaniedbywać własnej, swoistej wytwórczości w tym kierunku, nie mówiąc już zupełnie o doniosłych korzyściach ekonomicznych, płynących ze stworzenia tak lukratywnej gałęzi przemysłu, jak zabawkarstwo. To też z prawdziwą radością posłyszeliśmy, że „Towarzystwo Transatlantyk” w Gdańsku, zwłaszcza za inicjatywą p. dyr. Drodzowskiego otworzyło w swych ubikacjach przy Altstädter Graben 92 wystawę zabawek polskich, dając w ten sposób publiczności gdańskiej przegląd zdobyczy młodego, początkującego naszego przemysłu z tej dziedziny. Jeszcze większa radość nas ogarnęła, gdy słuchając uprzejmych wyczerpujących informacji oprowadzającej publiczność po wystawie, p. Ruskowskiej, skonstatować mogliśmy, że przemysł ten, choć w związku, dał już dużo pięknych rzeczy, na które warto spojrzeć każdemu. Ale to, co na pierwszy rzut oka uderza, to charakter eksponatów, — swojski, rodzinny, polski, swojski nie tylko swojskością obcą dla oka i duszy cudzoziemca, lecz i, która przykuwa jego uwagę i każe mu tem chętniej sięgnąć po nieznany dotąd z charakteru towar.

(dy patrzymy na owe laleczki, figurynki, cacka, pudełka, i zabawki różnego rodzaju firm Pinczera (Optówka pod Kaliszem), fabryki jaworowskiej (wyrób ręczny drewniane), Przemysłu metalowego w Warszawie (żołnierze itd.) w końcu największą ilość eksponatów Ludopolu (Warszawa), żalujemy mimowoli, że wyśliśmy już z wieku milusińskich i nie danem nam już jest w otoczeniu i przy pomocy tych cacek budować dziecięcą fantazję niezapomnianie słoneczne bajki. Lecz na pociechę stwierdzić należy, że są tam rzeczy i dla starszych, jak śliczne pudełka z rafii, albumy z niezmiernie gustownymi okładkami, ozdobionymi w bajkowe wzory z trawionej cyny, że są tam niezrównane polskie kilimy i wełniaki, artystyczne bombonierki — zasopianki i talerze ściennie, rzeźbione subtelnie, wypalane lub w artystycznych kombinacjach drzewa z metalem. Wspomnieć należy także o wyrobach fabryki „Viór”.

Jest w końcu i z zabawek dziecięcych coś, co rwie serce każdego zwiedzającego dorosłego, oto maleńka „pupka” artystycznych zabawek z fabryki „Uciecha” w Grudziądzu, z atelier artysty Aleksandra Wysockiego. Jakie stylizowane figurynki drewniane, jak „żyd”, lub „dziewczyna na wietrze” są iście czemś więcej, niż zabawka i odcinają się odrazu od całej grupy innych podobnych drewnianych figurek, wcale przecie nieszpetynych, pełnych własnego wdzięku i polskiego rozmachu.

Zabawka tylko wtedy może wytrzymać konkurencję, gdy jest piękna, prawie artystyczna i tania. Niemal wszystkie eksponaty odpowiadają tej zasadzie. Ceny są bardzo niskie, a wygląd wszystkiego przemysłowy, w niektórych okazach podziwu godny. Nic dziwnego, że publiczność niemiecka ogromnie się zainteresowała wystawą i wiele eksponatów zakupiono. Największym powodzeniem cieszą się praktyczne wyroby z drzewa, jaworowskie, niemieckie rzeczy Lilpopu. Jest jednak dużo amatorów na rzeczy wykintniejsze, a zwłaszcza na śliczne kilimy i wełniaki.

Mamy mocną nadzieję, że pochlebne słowa sprawozdawcy „Danziger Ztg.” i jego horoskopy co do zainteresowania się gdańskich sfer kupieckich tą gałęzią przemysłu w Polsce, sprawdzą się w całej pełni.

Wystawa otwarta codziennie od 12—5, do końca marca.

KRONIKA.

Gdańsk, wtorek 14 marca 1922.

Rzymsko-kat.: Matilda królowa.

Śłońca Wschód: godz. 6 m. 21 Zachód: godz. 5 m. 59

* **Nowe „niebezpieczeństwo polskie” w Gdańsku.** Na posiedzeniu koła okręgowego partii nacjonalistyczno-niemieckiej przemawiał między innymi radca miejski p. Brunzen i wskazał na nowe „niebezpieczeństwo polskie” w Gdańsku. Oto „bieda zmusza wielu właścicieli realności do sprzedania swych domów, a ponieważ Polacy dają lepsze ceny, przeto istnieje niebezpieczeństwo, że domy te przejdą w ręce polskie. Jeśli się przegląda wykazy zmian własności, to poznaje się odrazu, że to Polacy głównie wykupują nieruchomości z rąk niemieckich. Rząd polski popiera swych poddanych (!) pieniądze, aby się osiedlali w Gdańsku. Polacy pracują przytem całkiem planowo. Naprzód wykupili duży kompleks domów koło dworca, później wszystkie możliwe domy we Wrzeszczu i niedługo przedmieście to stanie się polskie. Dlatego należy przestrzec właścicieli niemieckich domów, aby sprzedawali je chyba w ostatnim

razie, bo Polacy z pewnością, stawszy się właścicielami domów, pozbędą się i lokatorów Niemców.

Tę wspaniałą mowę naturalnie oklaskiwano gorąco na zgromadzeniu. Jest to nowy konik, na którym można pojeździć wbrew konwencji. Gdańszczaninowi wolno w Polsce wszystko nabywać bez żadnych ograniczeń, Polakowi w Gdańsku nie wolno, bo... niemieczyzna w niebezpieczeństwie. Ale zdaje się tylko ta niemieczyzna z „Danz. Allg. Ztg.”

* **Napad i strzelanina.** W nocy na sobotę napadnięty został pełniący służbę stróż kolejowy Willmanowski przez dwóch łobuzów, którzy poklezczyli go nożem w twarz. W sobotę przed południem, gdy W. udawał się do lekarza, spotkał na ulicy pochodzących z Oruni Januschewskiego i Lemmerharta, w których poznał napastników z ubiegłej nocy. Dobył więc rewolweru i strzelił do nich, przyczem kula ugodziła wychodzącą właśnie ze sklepu panią B., raniąc ją w obojczyk. Musiała się udać do lekarza, gdy tymczasem J. i L. uciekli. Policja zarządziła pościg za nimi, a skutek był ten, że pochwycono J.

* **Podwyższenie cen za węgiel.** Z dniem 13 bm. podwyższona została cena za węgiel w drobnym handlu na 60 marek za centnar. Bliższe szczegóły znajdują Szan. Czytelnicy w ogłoszeniu.

* **Nowa taryfa za czynności straży pożarnej.** Jak ogłasza Senat w dzisiejszym numerze „Gazety Gdańskiej”, weszła w życie nowa taryfa za czynności straży pożarnej. Za wezwanie straży pożarnej w okręgu miejskim w razie pożaru lub gdy znajduje się w niebezpieczeństwie życie ludzkie, nie płaci się nic, lecz za inne czynności płaci się według taryfy.

* **Pamiętajcie o niewidomych cywilnych.** Na rzecz wojennych niewidomych urządził w sobotę międzynarodowy związek artystów w teatrze Wilhelma zabawę. Nikt nie zazdrości oczywiście ofiarom wojny tej dobroczynności. Ale właśnie przy tej okazji nie trzeba zapominać o tych, którzy znajdują się w większej jeszcze nędzy, a mianowicie o niewidomych cywilnych. Gdy bowiem był niewidomy wojenny zapewniony jest przez rentę, jaką pobierają, jako tako, pozbawieni są niewidomi cywilni, których w Wolnem Mieście jest około 80, prawie zupełnie środków do życia. Wielka część tychże którzy są zupełnie niezdolni do pracy, i prócz wsparcia dla ubogich w najlepszym razie pobierają razem 100 000 marek, rocznie z pewnej fundacji, skazani są literalnie na głód. Urząd opieki społecznej starał się w czasie ostatnim ile w jego siłach leży o polepszenie bytu tych nieszczęśliwych. Niestety środki jego nie wystarczają na dostateczną pomoc. Ci, niewidomi cywilni, którzy trudnią się koszykarstwem i wyrobnem szczonek, nie mogą mimo najlepszej chęci pracować dla braku materiału i dla braku zbytu gotowego towaru. Niewidomi wykonywać mogą tylko 5. część tego, co wykonać mogą widomi, wobec tego nie mogą konkurować. Senat i część władz, któreby mogły przez zakupno tych wyrobów za pośrednictwem urzędu opieki społecznej ulżyć nędzy tych nieszczęśliwych, nie mają dla względów demokratycznych i innych zrozumienia dla tej sprawy. Niewidomi cywilni są więc wdzięczni, że z tego miejsca na położenie ich zwracamy uwagę, po której spodziewają się poprawy. Są oni zorganizowani w towarzystwie niewidomych cywilnych (Zivil-Blinden-Verein), którego przewodniczącymi są p. Nowakowski w Gdańsku przy ul. Jopengasse 64 i p. Paweł Arndt w Gdańsku przy Kaszubskim Rynku 1/2 i wybrał sobie komisyj pomocniczą, który składa się z posłów Schlegelgo i Woelka oraz z kupca Iversy, mieszkającego przy ul. Brotbankengasse 28. Wymienieni panowie stoją w interesie niewidomych cywilnych zawsze do dyspozycji.

* **Wędrowka po targu.** Sobotni targ był dosyć ożywiony, przeważnie kupowano dużo jaj, za jajko płacono 2,50 mk. Na wazynnym targu ceny się nie zmieniły, funt marchwi kosztował 3 mk., funt brukselskiej kapustki 6 mk., funt buraków 1,50 mk., funt kapusty 6 mk., funt selery 4 mk., funt brukwi 1,80 mk., funt cebuli 3 mk., wiazanka warzywa do rosolu 2 mk. Z drobiu było najwięcej kur, nędzna kurka kosztowała 65 mk., za funt tłuszczej kurki żądano 25 mk., gołąbek kosztował 18 mk. Kwiatów było więcej na targu, doniczki z fiołkami, tulipanami, hiacyntami przyozdabiała obraz targowy, malutki bukietki śnieżynek sprzedawano po 50 fen. Na rybim targu było dużo świeżych śledzi i sielawek, śledzie kosztowały funt 9 mk., sielawki 4 mk., wędzone sielawki 8 mk. Kto chciał dużo pieniędzy wydać, mógł funt świeżego łososia za 80 mk. kupić.

* **W Reichshof-Palast** odbędzie się codziennie od czwartku 16 bm. do poniedziałku 20 bm. wielka wschodnia uroczystość pod hasłem „Nad Bosforusem”, na której wszyscy bawić się będą na sposób turecki. Ubikacje przemienione będą na pałac turecki z widokiem na Bosforus, Złoty Róg oraz liczne meczety i minarety. Ubikacje będą bajecznie oświetlone. Na program składają się rozmaite niespodzianki. Bliższe szczegóły znajdują Szan. Czytelnicy w inseracie w dziale ogłoszeniowym.

* **Sopot.** Szan. Czytelnikom podajemy do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia otwierają pp. Zamkarski i Grossmann w Sopocie, przy ul. Gdańskiej nr. 40b i Eisenhardtstrasse 35 przedsiębiorstwo malarskie. Nowe przedsiębiorstwo podejmuje się wszelkich prac w zakresie malarstwa wchodzących. Spodziewamy się, że Szan. Czytelnicy popierać będą tę nową polską placówkę przemysłową, a to tem bardziej, że p. Zamkowski zasługuje na wszechstronne poparcie, gdyż jest niezmordowanym pracownikiem na niwie narodowo-społecznej, a prócz tego piastuje mandat radnego w radzie miejskiej w Sopocie.

Wiadomości z Tczewa.

— **Zapotrzebowanie mularzy i cieśli.** Wzywa się przedsiębiorców budowlanych i obywateli, zamierzających budować domy lub wykonywać roboty budowlane, aby zapotrzebowanie na mularzy i cieśli zgłosili natychmiast w Państwowym urzędzie Pośrednictwa Pracy w starostwie, pokój 18, telef. 12 i 60. Istnieje obawa, że zabraknie tu sił fachowych, ponieważ mularze i cieśle w najbliższym czasie wyjadą za pracę poza powiat tczewski.

* **Gmina Polska w W. M. Gdańsku** stara się o założenie szkół polskich na całym terenie W. M. Od liczby członków Gminy zależy liczebność szkół polskich. Dlatego też każdy Polak powinien uważać za swój obowiązek należenie do Gminy Polskiej. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 23, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Celem omówienia środków zaradczych

przeciw zgubnym wpływom Kasyna Gry w Sopocie.

odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu „Continental” w Gdańsku, na I piętrze, zebranie, na które zaprasza się wszystkich mających zrozumienie dla tej sprawy.

Admirał Borowski, dyrektor Breskiński, Czyżewski, Radca Dobrucki, Dyrektor Grabski, Poseł Grobelski, Dr. Hilchen, Poseł Jedwabski, Dyrektor Warszawskiego Banku Handlowego w Gdańsku Kaniewski, Dyrektor Banku Kwiełcki, Potocki i Ska w Gdańsku Kierski, pos. Dr. Kubacz, Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego w Gdańsku Kucner, Poseł Kuhnert, Krzysztoporski, Dyrektor Polskiego Banku Handlowego Łachowski, Mecenas Langowski, Prezydent Poczty i Telegrafu Dr. Lenartowicz, Prezes Gminy Polskiej Leszczyński, Dyrektor Banku Przemysłowców w Gdańsku Mrozowski, Poseł Dr. Panecki, Dr. Pomierski, Dyrektor Banku Dyskontowego Scheffs, Konsul Wiatrak, Wł. Zabawski, redaktor „Gazety Gdańskiej”.

Kronika pomorska.

— **Prasa niemiecka w byłym zaborze pruskim.** Na terenie Pomorza i Poznańskiego wychodzą następujące pisma niemieckie: „Pucker Zeitung” w Pucku, „Bote für Pomorze” w Wejherowie, „Dirschauer Ztg.” w Tczewie, „Schönecker Ztg.” w Skarszewach, „Schwettzer Ztg.” w Świeciu, „Weichselpost” w Grudziądzu, „Li-bauer Ztg.” w Lubawie, „Thorner Ztg.” w Toruniu, „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen” dawniej „Briesener Ztg.” w Wąbrzeźnie, w Bydgoszcz „Deutsche Rundschau”, wychodząca dwa razy na tydzień, „Deutsche Nachrichten”, pismo dla nauczycieli „Deutsche Schulzeitung in Polen”, dla kupców i rzemieślników „Nachrichtenblatt”, w Inowrocławiu „Kujawischer Bote”, w Wyrzysku „Wirsitzer Ztg.”, „Samotschiner Ztg.” w Szamocinie, „Krotoschiner Ztg.” w Krotoszynie, „Lissaer Tgb.” w Lesznie, „Kempener Wochenblatt” w Kępnie, „Stadt u. Landbote” w Międzychodzie, „Rawitscher Ztg.” w Rawiczu, w Poznaniu „Posener Tageblatt”, organ kościoła ewangelickiego tygodnik „Sonntagsblatt”. Prócz tego wychodzi kilka mniejszych pism niemieckich, mniej znanych.

— **Apel do nauczycielstwa na Pomorzu.** Okręg pomorski „Chrześć. Narod. Stowarzyszenia Nauczycielstwa” organizuje w porozumieniu z naszą „Sodalacją Św. Józefa” dla nauczycieli i „Sodalacją Marjańską” dla nauczycielek rekolekcje duchowne. Po długiej przerwie spowodowanej wicherą wojny wszechświatowej zjeżdżają nauczycielstwo pomorskie w czasie wakacji wielkanocnych w stolicy naszego województwa pomorskiego na pierwsze w wyzwolonej Polsce rekolekcje duchowne.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do Szanownych Koleżanek i Kolegów, niestrudzonych pracowników nauczycielskich i członków naszej organizacji, do tych wszystkich, którzy niezłomnie stali i stoją pod sztandarem katolickim i symg go się nie wstydzą, mimo szyderczych usmiechów i zarządów kpin sługów żydowskiej międzynarodówki, i wzywać do Was, abyście masowo wzięli udział w pierwszych naszych rekolekcjach, dając tem przykład społeczeństwu, oraz dowodząc, że nauczycielstwo polskie nie tylko frazesem, lecz czynem jest ściśle związane z religią naszych Ojców.

Przy niniejszem podajemy niektóre bliższe wyjaśnienia: Miejsce rekolekcji: Toruń; dla koleżanek: seminarjum żeńskie, dla kolegów seminarjum męskie (Przedmieście Bydgoskie, ul. Sienkiewicza). Czas: stawić się osobiście w czwartek, dnia 20 kwietnia rb. w biurze danego seminarjum; początek rekolekcji: w czwartek, dn. 20 kwietnia rb. o godz. 4-tej po południu; zakończenie: w niedzielę, dnia 23 kwietnia rb.

Zgłoszenia: nadesłać najpóźniej do 10 kwietnia na ręce prezesa koła toruńskiego, prof. Knechta, Toruń, ul. Bydgoska nr. 24.

Poleca się zgłoszenia zebrać na posiedzeniach poszczególnych kół, a uczestników sumarycznie zgłosić przez zarządy wszystkich kół, do których zwracamy się z gorącą prośbą, zająć się tą sprawą z szczególną troskliwością!

Utrzymanie: wyżywienie i noclegi w obu seminarjach, nie Koszta: 1000 mkp., która to suma wpłaca uczestnicy osłnej ście w czwartek, dnia 20 kwietnia w biurach zgłoszeń. Udział Referenci: O. O. Jezuici.

Zabrać ze sobą: a) bieliznę i pościel, derę; b) podług „Bok” żółty liżkę, noż iwidelec; c) nieco własnej żywności, chleba, etc.

Po zakończeniu odbędzie się w Toruniu (w niedzielę, 23 kwietnia o godz. 10 przed południem na auli seminarjum męskiego) zjazd delegatów wszystkich kół okręgu pomorskiego, uwzględniając, że wszystkie nasze koła będą na rekolekcjach silnie reprezentowane.

A zatem do widzenia w Toruniu! Zarząd Okręgowy Chrześć. Narod. Stowarzyszenia Nauczycielstwa w Polsce.

— **Co zamierzacie — panowie!** Do 1 kwietnia b. r. mają być zawarte nowe kontrakty dla robotników rolnych. Miały odbyć się pertraktacje Zjednoczenia Producentów Rolnych z Zjednoczeniem Zawodowego Polskiego robotników rolnych. Na imieniu Z. P. R. z wnioskiem, by pertraktacje odbyły się w Warszawie, gdzie miano zawrzeć jednolity kontrakt dla całego państwa. Prowadzący Z. P. R., p. Skarzynski, z Rego a stawa, dzierżawca domeny państwowej, sprytnie rzecz nieścisła, myśli, lecz wpatwie, czy na dobro rolnictwa. Chciał i, który do Warszawy w karnawale, lecz robotnicy prócz koni i rąk Matuszewskiego oparli się, nie mając pieniędzy na pobyt w Warszawie. Wychodzili oni także z tego słusznego zakonia, że jest niemożliwym wobec wielkiej różnicy stosunków gospodarczych i kulturalnych ułożyć jednolity kontrakt dla całej Polski, gdy już w województwie pomorskim trudno to przeprowadzić można. Robotnicy pomorscy chcą z tego powodu przy zawieraniu nowych kontraktów uwzględnić wszelkie miejscowe warunki pracy i płacy w poszczególnych powiatach. Minister ochrony pracy i opieki społecznej zgodził się na prowadzenie pertraktacji w Warszawie, dokąd oddał Departament przeniesiony zostanie z Poznania, lecz jest

możliwym, by wszelkie pertraktacje jedynie w Warszawie toczyć się miały. Lecz p. Skarżyński ma inne cele. Miał nadzieję, że w Warszawie uda mu się obniżyć zarobki robotników pomorskich do poziomu zarobków w b. Kongresówce. Zapomina p. S., że na Pomorzu i w Poznańskim zawsze były wyższe ceny robocizny jako w kraju więcej na zachód leżącym i że taki stosunek pozostanie nadal.

Do czego zdąża właściwie p. Sk. i reszta członków Komisji Kontraktowej Z. P. R.? Czy naumyślnie chce wywołać trątki rolne? Czy p. S. myśli, że robotnik na Pomorzu pozwoli urwać sobie z zarobku, gdy drożyzna się nie zmniejsza, z przeciwnie wzrasta?

Jedno zastanawia i to niezrozumienie dostateczne spraw zarobkowych i zawodowych u naszych polskich gburów na Pomorzu, którzy i na tem polu dali się omotać wygadany obszarnikom z innych dzielnic Polski. Ci, nie znając stosunków miejscowych a mając zapatrywanie społeczne z przed stu lat, narażają tem naszych rolników na nieobliczalne straty, pracę niepotrzebnie do zaburzenia na polu gospodarczym. Obszarnicy chcą rozbić potrzebną organizację robotników Z. P. R. i w tym pewnie celu wydali masowo robotnikom terminatki, specjalnie meżom zaufania, tak na prywatnych matkach polskich jak i u dzierżawców domen. Przyznaję, że na niejednym folwarku dzierżawca Niemiec pochlebiał robotnikom, by utrudnić im polskiemu następcy; przyznaję, że na niejednym folwarku liczba robotników ordynaryjnych jest może zbyt wielka, lecz panowie ci powinni mieć tyle poczucia obywatelskiego, by wobec ogólnego braku pracy nie wyrzucali starych robotników na bruk. Obszarnicy Niemcy nie dali terminatek lub bardzo mało. Czy Niemcy mają wlec zrozumenia społecznego, lub czy czynią to na rozkaz Berlina, by wywołać rozdziewik między obszarnikiem polskim a robotnikiem?

Wobec tego zwracam się do naszych gburów, by sprawę zawarcia kontraktów ujęli w własne ręce. Znajac potrzeby współpracowników lepiej, niż obszarnicy, którzy przybyli z innych dzielnic, w krótkim czasie dojdą do zgody i uchronią siebie i państwo od milionowych strat.

Czas nagli!

Dr. J. Brejski, poseł na Sejm.

— Toruń. (Z teatru. — Oznaki wiosny. — Zmiany personalne. W polskie ręce. Misja w kościele św. Jakóba. Sprawa łazienek miejskich. — Niepraktyczność kasy dworcowej. — Ceny targowe). Teatr Narodowy rzetelnie spełnia swą rolę. Celowy i urozmaicony repertuar świadczy o należytem zrozumieniu przez dyrekcję jej obowiązków kulturalnych. Wystawiono co prawda w ciągu stycznia i lutego dwie sztuki, które śmiało mogły pozostać w szufladzie. Mam na myśli „Wieczór trzech królów” Szekspira i „Lekarza mimo woli” Molière’a. Sztuki te nie należą chyba do wielkiego repertuaru, zbyt mało zrozumiałe dla dzisiejszej publiczności nawet w stołecznych teatrach nie bywają grywane. Dlatego więc Toruń miałby kruszyć kopę w ich obronie. Dowiedzenia praktyczne wykazały, że kosztą wystawy poniosły całkowicie dochody kasowe z owych dni, a później o dwóch przedstawieniach, wobec zrozumiałej poniekąd cynicyzmu publiczności, sztuki musiały zejść z afiszu. Że Toruń chętnie uczęszcza do teatru, o ile pokaże mu się coś odpowiedniego, o tem świadczy choćby niebawem powodzenie takiej „Madame sans Gene”, takiego „Carewicz”, a o „Pana Posła”. Na kilku z rzędu przedstawieniach, które odbywa się przy wypełnionej widowni. Publiczność zadowolona, artyści zadowoleni, no i kasa pełna. Czem więc pogardzać. Ministerstwo Skarbu bowiem nie może nasz teatr subsydiuje. Maleńki przykład: Województwo przedstawiło budżet teatralny z roku 1922 na sumę milionów marek; dawniejsze Ministerstwo Sztuki i Kultury skreśliło 21 milionów, zostało się tylko 11 milion; tymczasem p. Michalski, opinując przejechał się czerwonym łódkiem po tak okrojonym budżecie i wspinałomyślnie przyznał sumy 4 milj. marek. Nieco śmieszne przy dzisiejszej drożyznie. Nie zamierzam bynajmniej p. Michalskiego brać za złe jego planów oszczędnościowych, lecz wszyscy chyba przyznają, że teatr Narodowy spełnia na Pomorzu zbyt ważną misję, żeby pozostawić go na łasce losu, o ciągłych kłopotach finansowych. Szerze koła społeczeństwa, naszego powinny zareagować w tym kierunku i domagać się tego, co słuszne i konieczne.

Wiosna się zbliża! Po śniegach już ani śladu. Wisła ruszyła kry. Słońce grzeje coraz więcej. Nawet błoto się wysuszyło. Drzewa dostają pączki. Wszystko świadczy za to, że będzie wczesne i ciepłe lato. Nawet i to zjawisko, mia 8 marca między godziną 4 i 5 rano przechodziła naszym miastem burza, połączona z grzmotem, błyskami i gradem. Zaś gdzieś w okolicy Torunia widziano nawet latające jaskółki.

W toruńskich urzędach i instytucjach dokonywują się nie zmiany. W połowie br., bo z dniem 1 czerwca np. szcza Toruń na stałe p. dr. Lankau, wojewódzki konserwator dzieł sztuki na Pomorzu. Jak się dowiadują p. dr. Lankau zamierza zupełnie usunąć się ze służby państwowej, więc prace społeczno-polityczne. Z wyjątkiem p. L. Lankau poniesie wcale dotkliwą stratę. Umiął bowiem Lankau przysłużyć się nam swą fachową wiedzą i gorącą pracą. Wspomnę np. Muzeum Pomorskie, które on organizuje.

ZWIĄZEK KÓŁ ŚPIEWACZYCH

na Pomorze, Warmię i Wolne Miasto Gdańsk.

Podajemy do wiadomości, że I Wszechpolski Zjazd Stowarzyszeń Śpiewaczych odbędzie się w Warszawie w dniach Zielonych Świątek 4 i 5 czerwca 1922 r.

Powołana przez Główny Komitet Organizacyjny Zjazdu Komisja Artystyczna wybrała dla wspólnego wykonania przez zjednoczone chóry podczas Zjazdu następujące utwory:

Na chór męski: „Bogarodzica” w restrytacji A. Polifonskiego. „Gaude Mater Polonia” Gorczyńskiego. „Do Pieśni” B. Dembińskiego.

Na chór żeński: „Psalm” K. Krupńskiego. „Skrzypki” W. Troschla.

Na chór mieszany: „Przylecieł Sokołowie” S. Moniuszki. „Sen” F. Chopina. „Gdzież to jedziesz, Jasie” (mel. lud.) J. Gała.

Utwory te Komisja Artystyczna postanowiła odczytać w 3 oddzielnych egzemplarzach i na żądanie chórów za zwrotem należności za podaną liczbę egzemplarzy będą nuty rozsyłane natychmiast po otrzymaniu zamówienia. Cena za każdy egzemplarz ustalona będzie w zależności od nakładu.

Główny Komitet Organizacyjny zjazdu zarządził ponadto konkurs chórów: męskiego, żeńskiego i mieszanego z utworów dowolnie wybranych przez same chóry. Chóry konkursować będą o odznaczenie 3 stopni. Komitet wykonawczy I Wszechpolskiego Zjazdu Stowarzyszeń Śpiewaczych w Warszawie ukończył się w sposób następujący:

Prezes Leopold baron Kronenberg, wiceprezesi Zygmunt Kaczyński i Jan Dan, skarbnik Roman Chojnacki, sekretarz generalny Wacław Kulesza.

Podając powyższe do wiadomości naszych kół, które zamierzają brać udział, prosimy o przysłanie pieśni popisowych na ręce prezesa Związku najpóźniej do 25 marca 1922. Nuty na ogólne chóry, o ile Koło takowych nie posiada zamawiać należy pod adresem: sekr. Wacław Kulesza, Warszawa, Sienkiewicza 8 — „Lutnia”.

Zachęcamy do liczniego udziału. Z Pomorza wyruszy specjalny pociąg z znaczną zniżką biletową.

„Cześć Pieśni!”

Wydział Związku.

(—) L. Makowski, prezes. (—) Rożański, sekretarz,

(—) Ossowski, skarbnik.

Położony przy Starym Rynku pod numerem 2 hotel „Trzy Korony” przeszedł drogą kupna w polskie ręce. Przejęcie nastąpi dopiero później.

Od niedzieli dnia 5 bm. odbywają się w wszystkich toruńskich kościołach msze. Konferencje urzędują się co wieczór z szczególnem uwzględnieniem kazań dla ojców, matek, kawalerów i pańienek. Misja zakończy się w niedzielę 12 bm. uroczystymi nieszpornami i publiczną procesją wokół Starego Rynku.

Łazienki miejskie na Wiśle sprawiają tego roku magistratowi nie małe kłopoty. W jesieni ubiegłego roku można je było z łatwością przetransportować na suchy ląd lub do portu zimowego, lecz tego nie uczyniono. Dłwicie rzecz oczywista zamarzyli w lodzie, a co gorsza przymarzły do piasku, na który z powodu płytkiej wody opadły. Gdy Wisła zaczęła przybierać, udało się około 20 szprów do radcy budowlanego z propozycją, że łazienki, a przynajmniej górna ich część zdemontują, żeby zapobiec późniejszemu szkodom. Pan radca jednak na to się nie zgodził, bo czynił to przecież koszt. Lecz obecnie grozi łazienkom zupełne zniszczenie. Rzecz oczywiście warta zastanowienia się, czy teraźniejsze straty nie przewyższą kosztów przeniesienia. Oj, wy głowy radzieckie!

Na głównym dworcu w Toruniu panuje niezwykle ożywiony ruch. Bilety tymczasem wydzielają się tylko przy jednym okienku. Natłok bywa częstokroć tak ogromny, że znaczna ilość podróżnych nie dostaje biletów na czas i nie może uskutecznić podróży podług przewidzianego planu. Takie stosunki nie mogą długo panować. Prosimy szanowną dyrekcję kolejową, aby w te sprawy wejrzała i je uporządkowała.

Zaciekawo pewno niejednego czytelnika, jeżeli podamy ceny rynkowe z naszego miasta na rozmaite artykuły. Świadczy o one dobitnie o tem, że Toruń należy do najdroższych miast w Polsce. Notowała ceny na targu wtorkowym z dnia 7 bm. Oto proszę: Płacono: za funt fasoli 150 mk., grochu gładkiego 400 mk., cebuli jadalnej 100—120 mk., cebuli sadzonki 150 mk., jabłka 80—120 mk., marchew 40 mk., buraki 45 mk., pietruszka 130 mk., pomarańcze sztuka 120—180 mk., masło funt 900 mk., szczupak funt 300 mk., płotki małe 80 mk., duże 200 mk., okonie 200 mk., ser 300—500 mk. — O obniżeniu cen ani mowy.

Cejot.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie

„Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska”.

Abonament na pocztę już z odnoszeniem do domu 88 mk. polsk; pod opaską z ekspedycji 138 mk. polskich.

Powisie - Warmja - Mazury.

— Plany germanizacyjne na Warmji. Berlińska „Die Zeit” z dnia 27 lutego przynosi bardzo ciekawy artykuł o kanale, projektowanym w Prusach Wschodnich. W sprawie tej przybyła do rządu pruskiego delegacja, złożona z przedstawicieli organizacji gospodarczych, izby handlowej w Elblągu, burmistrza z Olsztyna itp. Artykuł w „Die Zeit” ma poprzeć i uzasadnić wnioski owej delegacji.

Obok innych kanałów istnieje w Prusach Wschodnich kanał, łączący Elbląg z Osterodą (Oberländischer Kanal). Kanał ten jednak, liczący z odgałęzieniami około 200 kilometrów długości, nie nadaje się zbyt dla żeglugi i to tak ze względu na swój charakter oś krety i wąski jak i dlatego, że brak mu centralnego środowiska ruchu u zakończenia. Potrzeba go, zdaniem owej delegacji, przeprowadzić tylko o 29 kilometrów na wschód, do Olsztyna, aby nadać mu zupełnie inne znaczenie gospodarcze. Olsztyn bowiem z sześcioma liniami kolejowymi jest dziś przez „djabelski” twór „korytarza polskiego” w zupełności odcięty od ruchu z macierzą niemiecką.

Gospodarczo jest to, według wywodów „Die Zeit” sprawą życiową dla Olsztyna i bogatej jego okolicy, czy otrzyma on drogę omijającą „korytarz polski” poprzez morze do niemieckiej ojczyzny. Rząd pruski swego czasu już budowę tę rozpoczął, rozchodzi się obecnie o uchwalenie dalszych kosztów. Elbląg po odpaleniu Gdańska jest naturalnym portem dla południowej części Prus Wschodnich; wywozić się tu będzie kartofle, zboże, drzewo, wyroby gliniane, przywozić węgiel, paszę, wyroby żelazne i sztuczne nawozy. Elbląg rozpoczął już budować większe urządzenia dla przeładunku towarów. Z kanałem ma być połączona centrala elektryczna, pędzona siłą wodną, piętrzoną przez śluzy kanału.

Obok względów gospodarczych, jak wywodzi pismo berlińskie, przemawiają jednak za budową tego kanału z Elbląga do Olsztyna ważne momenty polityczne, ważniejsze bodaj od tamtych. Jest niestety faktem, że właśnie w pogranicznych powiatach ziem olsztyńskiej z powodu braku pracy dużo ludności emigruje na zachód; np. w Gelsenkirchen 40% ludności pochodzi właśnie z tego zakątku Prus Wschodnich. W miejsce tej puszczającej kraj ludności wcielają się polscy robotnicy sezonowi, a z nimi agitatorzy. Zmieniliby się to zupełnie, gdyby kanał projektowany stworzył naturalne połączenie na północny zachód ku szczyrze niemieckiej ziemi olsztyńsko-osteródzkiej i ku mizinom elbląskim. Gdyby ta główna arteria gospodarcza już przed plebiscytem istniała, wtedy Polacy nie byłiby otrzymali owych 2% głosów, które służy im jako pretekst do ładania nowego plebiscytu.

Jest to zatem ważne zagadnienie dla przyszłości rzeczy; opróżniając się stale ziemie pograniczną — która ma tylko 56 mieszkańców na kilometr kwadratowy, podczas kiedy w sąsiednich powiatach Polski jest ich 113 — zapelnąć osadnikami z Rzeszy: kanał właśnie daby nietylko ludności miejscowej możliwość do zarabkowania. Mamy smutny przykład na Górnym Śląsku. Nie wolno, aby jeszcze raz przyszło do czegoś podobnego; uchronić można się od tego, jeżeli społeczeństwo niemieckie zawczasu się zainteresuje i jeżeli wielkie związki narodowe dostatecznie zaopiekują się tą sprawą.

Głos ten, wskazujący, jak mało pewni czują się Niemcy na Warmji, pozyskanej rzekomo tak druzgocącem zwycięstwem, zasługuje na baczną uwagę.

— Butryny. „Gazeta Olsztyńska” pisze: Na zebranie naszego Tow. Ludowego w niedzielę 5-go bm. stawiała się poważna liczba członków. Przybyli także goście z Olsztyna. Na propozycję przewodniczącego podwyższono miesięczne składki z 80 fen. na 1,50 mk., tak samo podwyższono wsparcie pośmiertne na 300 mk., tak, iż nasze Towarzystwo Ludowe obecnie płaci największe wsparcie pośmiertne. Pan Baczewski z Olsztyna zachęcał nas do gorliwej pracy nad uświadomieniem naszych zgermanizowanych braci — oni tylko nie wiedzą, że są Polakami — i do wychowania dzieci naszych w duchu polskim. Nasz ks. proboszcz wzywał nas w gorących słowach, które chyba każdemu do serca trafiły, do otwartego wyznania, że jesteśmy Polakami. Padły na zebraniu twarde, lecz słuszne słowa: „Kto ten Polak, który się wstydi i zapiera swej mowy ojczystej, tak jak łotrem jest Niemiec, nie szanujący swej narodowości: ale i łotrem jest ten, który wydziera innym narodowość”. Zachęcano również do wyrzucania z domów polskich olsztyńskich blatów niemieckich, które w każdym prawie numerze Polaków i polskość zohydza. Polak, który abomuje niemieckie pisma, kreć bicz na własną skórę, daje pieniądze tym, którzy go w twarz co dzień prawie uderzają. Za takie słowa serdeczne Bóg zapłać! Pan Brzeszczyński z Groni nie szczędził także z uwagami i fachowymi wskazówkami co do nauczania dzieci pisma polskiego. — Przebieg całego zebrania miał charakter bardzo podniosły. Pokrzepieni na duchu wracali członkowie do swych rodzin, niejedni aż do odległych wiosek i zapewne nie zapomną tych wzniosłych chwil.

Uczestnik.

Stubbennolz

preiswerter Ersatz für Kohlen, besonders gut geeignet für Herd-, Ofen- u. Kesselfeuerung, kann beliebigen Mengen, auch in Waggonen nach Verabreichung, von unserem Lager Schuitesteg bezogen werden.
Die Preise sind:
für grosse Stubben M 17,— je Ztr.
für kleine und Spaltstubben „ 20,— „ Ztr.
für Sparherd- u. Ofenholz „ 18,— „ Klepe
für Klotze „ 22,— „
für Klobenholz (nur für Bäcker) „ 160,— „ rm
auf Stubbenholz wird an Wiederverkäufer bei Aufnahme grösserer Mengen Rabatt gewährt.
Kassenstunden am Schuitesteg von 8 bis 2 1/2 Uhr
Die Kammereikasse nimmt nur Bestellungen für Kiepenholz bei Freilauflieferungen entgegen.
Die Anfuhr beträgt
für jede Kiepe innerhalb der Stadt M 2,—
Langfuhr und Schidlitz „ 2,50
Neulahrwasser „ 3,—
Stadt Holzbeschaffung
Kaserne Hohe Seigen. Telefon 359.

Der Kleinverkaufspreis für Hausbrandkohlen ändert sich durch die nachstehend aufgeführten Erhöhungen wie folgt:

Grubenpreiserhöhung ab 1. 3. 22 rd M. 100.— je t: M. 5.— je Ctr.
Frachterhöhung ab 1. 3. 22 rd M. 48.— je t: M. 2.40 je Ctr.
Porto vom 1. 3. 22 rd M. 2.— je t: M. 0.10 je Ctr.
Die Erhöhung von zusammen M. 190.— je t: M. 7.50 je Ctr.
ist dem bisherig. Höchstpreise von M. 54.50 je Ctr. zugeschlagen worden und ergibt den neuen Höchstpreis von M. 66.— je Ctr.
ab Lager der Händler vom 13. 3. 22 ab.
Hüttenkoks kostet vom gleichen Tage ab vom Hof der Händler M. 84.50 je Ctr.

Brennstoffamt

für die Freie Stadt Danzig.

Tarif für die Dienstleistungen der Danziger Feuerwehr.

In Nr. 18 des Staatsanzeigers für Danzig vom 4. März 1922 ist der neue Tarif für Dienstleistungen der Danziger Feuerwehr veröffentlicht worden. Der Tarif ist am 4. 3. 22 in Kraft getreten. Er liegt auf dem Geschäftszimmer der Branddirektion und auf den Feuerwehrwachen zur Einsichtnahme aus.

Danzig, den 4. März 1922

Der Senat

Verwaltung der Stadtgemeinde Danzig 6411

Czytajcie

w kawiarniach i restauracjach nasze pismo

Gazetę Gdańską

Der Preis für Gaswerks

beträgt von Montag, den 13. März 1922 ab bis auf weiteres 70.— Mk. je Ztr. ab Lager Gaswerk.

Danzig, den 11. März 1922

Der Senat

Städt. Betriebsamt. 6412

Architekt

wykonuje wszelkie rysunki, plany, kosztorysy wchodzące w zakres budowy ze i wewnętrznej oraz przebudowy i przyjmuję nadzór i kierownictwo budowl. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do R. Witte, Gdańsk, Baumbachalle 4 II p.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W poniedziałek, dnia 13-go marca 1922 r.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty B 2:

Der Barbier von Sevilla

Opera w 3 aktach C. Rossini'ego.

We wtorek, dnia 14-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty C 2: Nora. Wido-
wisko w 3 aktach Henryka Ibsena.

W środę, dnia 15-go marca o godz. 7-emj wie-
czorem, stałe karty E 1: Hänsel und
Gretel. Baśń. Potem: Obrazy taneczne.

Wintergarten

Diele i Bar

Am Olivaer Tor nr. 10
Telefon nr. 1925

Międzynarodowe
dystyng. rendezvous.
Nowości Nowości
Codziennie wieczorem

Słynne Trio-Jazz-Band

Karasiński - Melodyst
Petersburski

z ulubienią publiczności warszawskiej
i gościem
WANDA LEWANDOWSKA

Walne zebranie

niżej podpisanej Spółki odbędzie się w
w czwartek dnia 30 marca 1922
o godz. 11 w lokalu bankowym

- Porządek obrad:
1. Sprawozdanie roczne i przedłożenie rachun-
ków za rok 1921.
 2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania
Zarządowi i Radzie Nadzorczej i uchwała do-
tyczająca podziału zysku.
 3. Sprawozdanie z rewizji związkowej uchwała
do referatu Rady Nadzorczej z tejże rewizji.
 4. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej
 5. Przyjęcie nowego statutu w miejsce dotych-
czasowego.
 6. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spół-
kowego.
 7. Uchwała renumeracji dla Rady Nadzorczej.
 8. Walne wnioski.
- Rachunki roczne wyłożone są w lokalu bankowym.
Puck, dnia 9 marca 1922.

Bank Puck

spółka z o.o. z siedzibą w Poznaniu.
Ks. prob. Polomski, prezes.

N. Kalinowski

Przedsiębiorstwo budowlane
Tel. 5767. Gdańsk Langgort. 79

poleca się do
wszystkich robót, jako też
przebudowania, repara-
cji prac betonowych, zel-
betonowych i
żelaznych

BIURO ARCHITECTONICZNE.

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW LTD.

Baczność!

W mieście wojewódzkim Motowice
na G. Słasku odbędzie się w sądzie okrę-
gowym dnia 4 kwietnia 1922 roku pokój 74
o 10-ej godzinie publiczna licytacja nastę-
pujących w centrum miasta położonych ka-
mienic mieszkalnych i przemysłowych oraz
placów budowlanych. Wszystkie domy no-
woczesne. Cel rozliczenia spadkobierców.

1. Sachstr. nr. 14. Dom mieszkalny
z ubikacją dla przemysłu.
2. Beate 9. Andreasstr. 2, narożnik,
kamienica z apteką i 2 składami.
3. Andreasstr. 21. Viktoriast. 9, na-
rożnik, kamienica z hotelem.
4. Vikt. riast. 7. Duża kamienica.
5. Yorkstr. 7/8. Kilka kamienic, ga-
raże samochodowe, stajnie, ogród
spec. dla koncertów oraz tereny
budowlane przy 4 ulicach ca 4000 qm.
Bocznicą kolejową.

Spadkobiercy „Gojny”.

Blizszych informacji udziela:

KAROL GOJNY - Poznań
Rynek Łazarski 10.



Reichshof-Palast

Dystyngowana winiarnia Gdańska i elegancki bar.

Od czwartku, dnia 16 do poniedziałku dnia 20 marca

Wystawna wschodnia uroczystość

»AM BOSPORUS«

bardzo ruchliwe życie podług zwyczajów tureckich.

Salę są w turecki pałac zamienione z wspaniałymi widokami na Bosporus, złoty róg, most Galata,
liczne moszeje i miniarety itd.

To wszystko wzbudza urok wschodniej wspaniałości i piękności — bajkowe oświetlenie!

Artystyczne pogadanki:
Mary Zimmermann i Hans Gerard
wschodnie tańce
Anny Robinson z Metropoliteu
Berlin

O północy:
„Die Rose von Stambul”
przy dźwiękach
kapeli pałacowej eksultana:
kapelmistrz Wenz Pasza.

Godne widzenia malarstwo oryginalne, oraz wspaniała wystawa pochodzi z warsztatu artystycznego
malarza dekoracyjnego Niklas'a, Gdańsk, — Dywany, kotary, poduszki, meble artystyczne itd. dostar-
czyła firma August Momber, Gdańsk, Dominikswall, do łaskawej dyspozycji.

Ceny, miejsce: Wieczorem 30 mk., herbatka o 5-tej 20 mk., ekaki, podatek.
Podczas tych 5-cudniowych uroczystości wejście popoł. i wieczorem tylko
przez halę wstępną. — Wieczorem kasa od godziny 7-mej.

Z powodu obazernych przygotowań: W czwartek, dnia 16 marca nie ma herbatki o 5-tej.

Bilans za rok 1922.

Aktywa	Pasywa
1. Fundusz rezerwowý 30 873 97	1. Fundusz rezerwowý 30 873 97
2. Rezerwa specjalna 44 316 99	2. Rezerwa specjalna 44 316 99
3. Udziałowcy wglądali 69 940	3. Udziałowcy wglądali 69 940
4. Dywidenda 19 484 406 74	4. Dywidenda 19 484 406 74
5. Depozyta 19 484 406 74	5. Depozyta 19 484 406 74
6. Banki	6. Banki
7. Akcje Banku Zw. Spół.	7. Akcje Banku Zw. Spół.
8. Zarobkowych	8. Zarobkowych
9. Koszta procesowe i ad- ministracyjne członka	9. Koszta procesowe i ad- ministracyjne członka
10. Wexia	10. Wexia
11. Nieruchomości	11. Nieruchomości
12. Elekta	12. Elekta
13. Gotówka	13. Gotówka
14. Rach. bilet Czeki 977 334 06	14. Rach. bilet Czeki 977 334 06
15. Konto pocztowe Poznań 12 000	15. Konto pocztowe Poznań 12 000
16. Fund em. 109 2 8 28	16. Fund em. 109 2 8 28
17. Do dysp. W. Z. 20 675 179 04	17. Do dysp. W. Z. 20 675 179 04
20 675 179 04	20 675 179 04

Liczba członków.
Z rok 1920 przeszło na rok 1921 492
W roku 1921 przybyło 75
Na rok 1922 przechodzi 564
W roku 1921 wystąpiło 3
razem 567

Kościerska, dnia 31 stycznia 1922.
Bank Ludowy 6408
Sp. kred. z odp. nieogr.
Kiedrowski Słomicki

Maki Amerykańskiej

przedstawicielstwo przyjmie
na Kresy wschodnie Polskie
ekspozytura poważnej firmy, Spół.
Akc. na Kresach prosperującej.

Zgłoszenia dla „O. D. M.” do Tow. Akc.
„Reklame Polska”. Warszawa.
Jasna 10.

Walne zebranie

niżej podpisanej spółki odbędzie się
w wtorek, dn. 28 marca 1922 r. o godz.
3-ciej po poł. w lokalu bankowym.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z do-
konanej rewizji związkowej
2. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bi-
lansu
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie
bilansu
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Ra-
dzie Nadzorczej
5. Podział zysku
6. Uchwała dotycząca remuneracji dla Rady
Nadzorczej
7. Uchwała do § 49 prawa spółkowego
8. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej
9. Wnioski bez uchwał

Bilans za rok 1921 wyłożony od dziś w lo-
kalu bankowym.

Sopot, dn. 10 marca 1922 r.

Bank Ludowy - Volksbank

Eintragung Genossenschaft mit unbeschränkter
Haftung

Rada Nadzorcza

Węclewski, prezes

Sosnowych

szczap i okraglaków

kupie każda ilość i proszę o najtańsze oferty

H. Wandel, Gdańsk

Telefon 207.

Marchlewski & Zawacki

Pomorska Hurtownia Kolonialna

Import Rok zał. 1879 Eksport

Centrala: Grudziądz n./W.

Telefony: 104 i 404 Adres dla depesz: Maza

Własny Oddział: Gdańsk Mönchengasse nr. 1

„Pod 3 pierścieniami”, (róg Hopfengasse)

Depesza: MAZOPORT.

Biura i składnice z połączeniem kolejowym

Najstarsze i największe przedsię-
biorstwo na Pomorzu

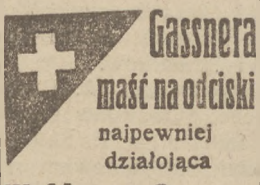
Dla pp. Kupców

Kawa — Herbatka — Korzenie

Ryż — Siedzie — Tłuszcze

Zawsze bezpośrednio i dlatego bezwzględnie
najkorzystniejsze

źródło zakupu.



maść na odciśki
najpewniej
działająca

Waldemar Gassner

Schwanen-Drogerie

Gdańsk, Alst. Graben 19/20.



stempli
L. Kapela
Poznań

Wydanie I

Wykonanie odwrotne

Ryż — Siedzie — Tłuszcze

al. Gdańska 164. Tel. 404.

POSAŁY I PRACE

Rutynowany kupiec i podróżujący z
branży towarów spożywczych, win i
spłytualji poszukuje na byłą dz. pruską

przedstawiciels'wa

poważnych firm. Również biorę towary
do moich składnic w komis. Zgłosz. upr.
się pod nr. 10391 do biura ogłoszeń
„PAR”, Poznań, ul. 27-go Grudnia 18.

Dzielną maszynistą

uczony ślusarz, obeznany z kierownic-
twem cegielni i prowadzeniem stacjo-
nowanej lokomobili dla naszej cegielni
w Wysokiej potrzebny od 1 kwietnia.
Zgłasz. przed poł. 9-10 Wittstocker,
Tonwerke, Gdańsk, Vorstadt, Graben 44a

Dzielną biuralistką

władająca językiem polskim i
niemieckim może się zgł. się do
Admin. stracji Gazety Gdańskiej.

Zdolna kierowniczką

Inteligentna, samodzielna korespondentka polsko
niemiecka, książkowa blansistka z kilkoletnią
praktyką, poszukuje odpowiedniego poważnego
stanowiska. Zgł. szenia pod „Kierowniczką” do
„Reklamy Polskiej” Poznań, Al. Marcinkow. 6.

Handlowiec

Polak, lat 26 z średnim wykształceniem handlowym
i ósmio-letnią praktyką biurową, posiadający ch. ubne
świadczenia, p. szuka pracy biurowej. Łaskawe
ofe. ty proszę składać do Gaz. Gdańskiej p. J. D. 6366

Bankowiec

wykwalifikowany organizator, lat 32, pierwszorzędną
siłą z długoletnim doświadczeniem, ostatnio na kie-
rowniczym stanowisku, poszukuje odpowiedniej po-
sady, jako kierownik lub jego zastępca w dużej po-
ważnej instytucji bankowej

Posiada wykształcenie uniwersyteckie i władę
językiem polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.
Na żądanie pie. wszerzone świadectwa i poważne
referencje. Ofet. y należy składać do Rudolfa Mosse
w Gdańsku pod P. S. 4345.

Inteligentnej

Panienkę
poszukuje do sklepu
cygar natychmiast.

Fr. Szmyt, Matzkau-
schegasse 5.

Chłopców

którzy chcą się wyuczyć
m. zyki poszukuje kapel-
mistrza. Mystek, Tczew
ul. 30 stycznia 20. D. T. 224